

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 3)
z dnia 28 września 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej

Podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 3)

28 września 2021 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Chmielowca (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Obrony Narodowej na temat funkcjonowania Wojskowych Biur Emerytalnych i systemu zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami oraz **Leszek Szymański** wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Żołnierzy Zawodowych w Stanie Spoczynku i Rezerwy oraz Ich Rodzin.

W posiedzeniu wziął udział pracownik Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram 3. posiedzenie podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku. Stwierdzam kworum.

Tematem dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest rozpatrzenie informacji ministra obrony narodowej na temat funkcjonowania wojskowych biur emerytalnych i systemu zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy.

Szanowni państwo, mieliśmy dłuższą przerwę z powodu covidu. To był jeden z punktów w planie pracy, który przyjmowaliśmy w 2020 r. Bardzo się cieszę, że ten czas, który mieliśmy, już minął. Mam nadzieję, że będziemy mogli się spotykać.

Witam wśród nas zaproszonych gości – pana Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz pana Wojciecha Drobego, dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Teraz bardzo proszę pana ministra i pana dyrektora o przedstawienie informacji dotyczących tematu dzisiejszego posiedzenia podkomisji. Po przedstawieniu informacji przejdziemy do dyskusji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, proponuję, żebyśmy zapoznali się z prezentacją, którą przygotował pan dyrektor Drobny, a później będziemy do państwa dyspozycji. Moje wystąpienie powielaloby te elementy, które są w prezentacji. Tak, że prezentacja, a później będziemy do państwa dyspozycji.

Dyrektor Departamentu Spraw Socjalnych MON Wojciech Drobny:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo, panie ministrze, w swoim wystąpieniu przedstawię informację na temat funkcjonowania wojskowych biur emerytalnych oraz na temat systemu zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy. Moje wystąpienie będzie podzielone na 2 części. Pierwsza będzie dotyczyć funkcjonowania wojskowych organów emerytalnych. Natomiast w drugiej części przedstawię zasady nabywania prawa do wojskowych świadczeń emerytalno-rentowych.

Jeżeli chodzi o zarys formalnoprawny tej części aktywności resortu obrony narodowej, to kwestię wojskowych świadczeń emerytalno-rentowych reguluje ustawa z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Świadczenia

są wypłacane przez 15 wojskowych biur emerytalnych. Zakres terytorialny poszczególnych biur określa rozporządzenie ministra obrony narodowej z 2012 r. Zgodnie z decyzją ministra obrony narodowej z 2018 r. wojskowe biura emerytalne są bezpośrednio podporządkowane sekretarzowi stanu w ministerstwie, panu Wojciechowi Skurkiewiczowi, za pośrednictwem dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych.

Zaprezentowany teraz zasięg terytorialny działania 15 wojskowych organów emerytalnych potwierdza – w naszej ocenie – optymalne rozłożenie tej administracji w kraju. Właściwość wojskowego organu emerytalnego ustala się według miejsca zamieszkania osoby uprawnionej do wojskowych świadczeń emerytalno-rentowych. W przypadku osób, które mieszkają poza granicami państwa, właściwe jest Wojskowe Biuro Emerytalne w Warszawie. Informacyjnie podam, że kontekst prawny funkcjonowania całego systemu emerytalno-rentowego poza wspomnianą ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym wyznaczają także ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych i kilka rozporządzeń, z których jednym z bardziej istotnych jest rozporządzenie ministra obrony narodowej z 2009 r. w sprawie funduszu socjalnego dla emerytów i rencistów wojskowych oraz przekazywania środków z funduszu socjalnego między wojskowymi biurami emerytalnymi. To był kontekst formalnoprawny i organizacyjny.

Jeżeli chodzi o zadania poszczególnych wojskowych biur emerytalnych, to do ich podstawowych, głównych zadań należy ustalanie prawa do zaopatrzenia emerytalno-rentowego oraz ustalanie wysokości i wypłata świadczeń dla byłych żołnierzy zawodowych oraz członków ich rodzin, ustalanie prawa do wysokości i wypłata świadczeń pieniężnych przysługujących przez okres roku po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej, wypłata uposażeń dla sędziów sądów wojskowych i prokuratorów wojskowych w stanie spoczynku, jednostek organizacyjnych prokuratury oraz uposażeń rodzinnych członków ich rodzin, przyznawanie pomocy socjalnej w ramach funduszu socjalnego dla emerytów i rencistów wojskowych, wypłata pomocy finansowej na naukę oraz zapomóg dla weteranów działań poza granicami państwa i wreszcie zwrot kosztów jednorazowego przejazdu żołnierza i członków jego rodziny oraz zwrot kosztów urządzenia domowego do obranego przez żołnierza miejsca zamieszkania w kraju.

Obok tych zadań część biur realizuje jeszcze zadania w zakresie rekonwersji, ale jest to odrębny system. Przechodzę do sytuacji prawnej żołnierzy, którzy są podmiotami tych świadczeń emerytalno-rentowych. Mamy tutaj trzy sytuacje prawne, trzy grupy emerytów wojskowych w zależności od tego, w którym roku poszczególny żołnierz korzystał z tego świadczenia. Pierwsza, to zaprezentowana emerytura wojskowa. Tak, to jest ten slajd. Na tym slajdzie mają państwo przedstawione podstawowe zasady nabywania uprawnień do emerytury wojskowej dla żołnierzy zawodowych przyjętych do służby przed 1 stycznia 1999 r. Tutaj podstawę wymiaru świadczenia stanowi uposażenie przysługujące w ostatnim miesiącu pełnienia służby wraz z dodatkiem stałym oraz 1/12 dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Żołnierz zawodowy przyjęty do służby w tym okresie, czyli przed 1 stycznia 1999 r. w celu nabycia uprawnień musiał legitymować się posiadaniem stażu w służbie wojskowej wynoszącym przynajmniej 15 lat. W tym przypadku wysokość emerytury wojskowej – po 15 latach – wyniesie 40% podstawy wymiaru. Każdy kolejny rok służby wojskowej oznacza zwiększenie podstawy wymiaru o 2,6%.

Maksymalny wymiar emerytury dla tych żołnierzy wynosi 75% podstawy po 28 latach i 6 miesiącach służby wojskowej. W przypadku tej grupy emerytów wojskowych ich emerytura może ulec podwyższeniu z tytułu służby w szczególnych warunkach oraz z tytułu zatrudnienia przed służą wojskową albo po zakończeniu służby wojskowej. Zwiększenie podstawy wymiaru powoduje, że niektórzy żołnierze, np. żołnierze sił specjalnych bardzo szybko uzyskiwali czy uzyskują pełną wysługę emerytalną w dość młodym wieku. Jest to nawet w wieku ok. 40 lat. Należy podkreślić, iż maksymalny wymiar emerytury wojskowej z tytułu służby, pracy wykonywanej w cywilu oraz zwiększeń z tytułu służby w szczególnych warunkach i orzeczonego inwalidztwa nie może przekroczyć 75% podstawy wymiaru. To była grupa żołnierzy przyjętych czy przechodzących na emeryturę przed dniem 1 stycznia 1999 r.

Druga grupa, to ci żołnierze, którzy rozpoczęli służbę w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2012 r. Dla tej grupy żołnierzy zasady nabywania uprawnień do emerytury wojskowej są analogiczne, jak dla żołnierzy przyjętych do służby wojskowej przed 1 stycznia 1999 r., z jednym wyjątkiem. Tutaj wysokość emerytury wojskowej zostaje ustalona wyłącznie za okres służby wojskowej. Nie ma tutaj wliczanych lat pracy w cywilu. Oznacza to, że żołnierze powołani do służby wojskowej po dniu 1 stycznia 1999 r. mogą nabyć uprawnienia do dwóch świadczeń, czyli do emerytury wojskowej, obliczonej z uwzględnieniem wyłącznie okresów pełnienia służby wojskowej oraz z systemu powszechnego, z tytułu opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe za okres pracy przed i po zwolnieniu ze służby wojskowej. Tutaj jest informacja, że prowadzone są prace legislacyjne odnośnie do umożliwienia żołnierzom przyjętym po raz pierwszy do zawodowej służby wojskowej od 1 stycznia 1999 r., ale przed 1 października 2003 r., obliczenie okresów zatrudnienia i obliczenia składek na ubezpieczenia społeczne. Takie prace legislacyjne się toczą. Warunkiem skorzystania z tej możliwości będzie legitymowanie się 25-letnim stażem w służbie. Założenie jest takie, że emerytura – tak, jak w poprzedniej grupie – nie może być wyższa niż 75% podstawy wymiaru.

Trzecia grupa emerytów wojskowych to ci żołnierze, którzy rozpoczęli służbę, zostali przyjęci do służby wojskowej po 31 grudnia 2012 r. W przeciwieństwie do żołnierzy przyjętych do służby przed tą datą, obowiązują ich odmienne regulacje dotyczące ustalania podstawy wymiaru świadczeń. Tutaj mamy średnie uposażenie z okresu 10 kolejnych lat, wybranego przez żołnierza lub 10 lat poprzedzających rok zwolnienia ze służby wojskowej. To żołnierz będzie decydował o tym, które lata będą stanowiły podstawę do naliczenia emerytury. Ta grupa żołnierzy zawodowych w celu nabycia uprawnień musi legitymować się stażem w służbie wojskowej wynoszącym przynajmniej 25 lat. W tym przypadku wysokość emerytury wojskowej wyniesie 60% podstawy wymiaru. Każdy kolejny rok służby wojskowej oznaczać będzie zwiększenie podstawy wymiaru o 3%. Maksymalny wymiar emerytury wojskowej dla tych żołnierzy wynosi 75% podstawy po 30 latach służby.

Tutaj także jest przewidziana prawem możliwość zwiększania podstawy wymiaru emerytury. Za każdy rozpoczęty miesiąc pełnienia służby na froncie, w czasie wojny oraz w czasie działań wojennych przysługuje zwiększenie wynoszące 0,5% podstawy wymiaru, przy zachowaniu tej zasady, że maksymalna wysokość emerytury może wynieść 75% tej podstawy. Tych żołnierzy dotyczy również zasada, że emerytura wojskowa jest ustalana wyłącznie za okresy służby wojskowej. Natomiast okresy opłacania składek z tytułu ubezpieczenia emerytalnego i rentowego mogą skutkować nabyciem prawa do drugiej emerytury na zasadach powszechnych. Czyli praca w cywilu nie wlicza się do tej podstawy, od której mamy obliczaną emeryturę wojskową. To był pierwszy rodzaj świadczeń.

Drugim rodzajem świadczenia jest renta inwalidzka. Wojskowa renta inwalidzka przysługuje żołnierzowi zwolnionemu z zawodowej służby wojskowej, który stał się inwalidą na skutek stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu w czasie pełnienia służby albo w ciągu 3 lat po zwolnieniu ze służby, jeżeli inwalidztwo jest następstwem urazów doznanych w czasie pełnienia służby lub chorób powstałych w tym czasie lub w ciągu 3 lat po zwolnieniu ze służby wojskowej, jeżeli inwalidztwo jest następstwem wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej albo choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej.

W ramach tej grupy osób mamy trzy kategorie. Pierwsza grupa obejmuje żołnierzy, którzy na skutek naruszenia sprawności organizmu są niezdolni do zawodowej służby wojskowej i do wykonywania jakiejkolwiek innej pracy. Druga grupa, to żołnierze, którzy na skutek naruszenia sprawności organizmu są niezdolni do zawodowej służby wojskowej lub są częściowo niezdolni do pracy. Trzecia grupa obejmuje żołnierzy, którzy na skutek naruszenia sprawności organizmu zostali uznani za niezdolnych do zawodowej służby wojskowej, ale są zdolni do wykonywania zatrudnienia. Podstawę wymiaru renty inwalidzkiej stanowi uposażenie wraz z dodatkiem stałym i 1/12 dodatkowego uposażenia rocznego, należne żołnierzowi w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej.

W systemie istnieje możliwość zwiększenia wojskowej renty inwalidzkiej. W przypadku pierwszej grupy żołnierzy przysługuje świadczenie w wysokości 80% podstawy wymiaru, w przypadku drugiej grupy 70% podstawy wymiaru, a w przypadku trzeciej grupy 40% podstawy wymiaru. Natomiast jest możliwość zwiększenia podstawy o 10% w przypadku, gdy inwalidztwo jest następstwem wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową lub choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami służby wojskowej, z tytułu których przysługuje świadczenie odszkodowawcze. Oczywiście, obok wojskowej renty inwalidzkiej mamy wojskową rentę rodzinną. Spośród wojskowych świadczeń emerytalnych renta rodzinna posiada najwięcej cech wspólnych z powszechnym systemem emerytalnym. Wojskowe przepisy emerytalne regulują jedynie wysokość podstawy wymiaru renty rodzinnej.

W razie śmierci lub zaginięcia żołnierza rentę rodzinną wymierza się od renty inwalidzkiej pierwszej grupy – o tym już mówiłem – jaka przysługiwałaby temu żołnierzowi w dniu śmierci albo zaginięcia. W przypadku śmierci albo zaginięcia żołnierza w czasie służby lub po zwolnieniu ze służby na skutek wypadku i chorób powstałych w trakcie wykonywania zadań służbowych poza granicami państwa, rentę rodzinną wymierza się od uposażenia należnego w dniu śmierci, czyli nie od wysokości renty, którą ta osoba by miała, od wysokości uposażenia tego żołnierza. Natomiast rentę rodzinną po zmarłym emerycie lub renciście wymierza się od kwoty świadczenia, które przysługiwało zmarłemu, jednak od kwoty nie niższej niż kwota renty inwalidzkiej drugiej grupy, która przysługiwałaby zmarłemu.

Jak powiedziałem, renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonej w przepisach powszechnych o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z regulacjami prawnymi obowiązującymi w systemie powszechnym, renta rodzinna wynosi dla jednej osoby 85%, dla 2 osób 90%, dla 3 i więcej osób 95%. Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna renta rodzinna, która podlega podziałowi w równych częściach. Jeżeli chodzi o osoby uprawnione do tego świadczenia, mamy tutaj wdowy, wdowców, dzieci i rodziców. W przypadku wdów i wdowców prawo do renty rodzinnej ma wdowa, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo wychowuje dziecko po zmarłym mężu do lat 16, a jeżeli dziecko kształci się w szkole, do lat 18 lub osiągnęła wiek 50 lat i stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, jednak nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania uczących się dzieci. To był pierwszy przypadek.

Drugi przypadek. Dzieci – dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione – mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia 16 roku życia lub do ukończenia nauki w szkole, jeżeli ukończyły 16 rok życia, jednak nie dłużej niż do osiągnięcia 25 roku życia i bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym powiedziałem wcześniej, tj. do 16 lub do 25 roku życia. Jeżeli dziecko osiągnęło 25 rok życia będąc na ostatnim roku studiów, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia okresu studiów. Ostatni przypadek, to są rodzice. Rodzice mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli ubezpieczony czy emeryt, rencista przed śmiercią bezpośrednio przyczyniał się do ich utrzymania, spełniają warunki określone dla wdowy i wdowca, o których przed momentem mówiłem oraz spełniają kryterium wieku.

O niezdolności do pracy, stopniu niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji uprawnionych członków rodziny orzeka lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Obok tych przypadków mamy jeszcze wyjątki w zakresie prawa do renty rodzinnej dla... Wojskowa renta rodzinna jest wypłacana w wysokości uposażenia małżonkowi bez względu na wiek i stan zdrowia w przypadku, gdy w razie śmierci albo zaginięcia żołnierza w czasie wykonywania zadań służbowych poza granicami państwa oraz w razie śmierci żołnierza po zwolnieniu ze służby, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek wypadku albo choroby powstałej w czasie wykonywania zadań służbowych poza granicami państwa. Jeszcze jednym takim przypadkiem, takim wyjątkiem, jest sytuacja, w której śmierć żołnierza nastąpiła w trakcie służby lub po zwolnieniu, ale była następstwem czynu karalnego. To jest też przypadek, w którym te warunki nie obowiązują.

Ważnym zagadnieniem jest kwestia zmniejszenia świadczeń w wojskowym systemie emerytalnym. Takie zmniejszenia następują z tytułu osiągania dodatkowego przychodu. Oczywiście, od powyższej reguły są wyjątki w systemie wojskowym. To są emeryci, którzy posiadają prawo do emerytury w maksymalnej wysokości, wynoszącej 75% podstawy wymiaru oraz renciści pobierający rentę inwalidzką z tytułu inwalidztwa powstałego na skutek wypadku pozostającego w związku ze służbą. To są te przypadki, kiedy nie następuje zmniejszenie świadczeń. Jest tak także w przypadku wdów po żołnierzach, których śmierć była następstwem czynu karalnego lub nastąpiła w związku z wykonywaniem zadań poza granicami państwa.

Kolejną formą świadczeń z tego obszaru są świadczenia socjalne. Osobom uprawnionym do zaopatrzenia emerytalnego oraz członkom ich rodzin przysługuje prawo do tego typu świadczeń. Na ten cel tworzy się specjalny fundusz socjalny z corocznego odpisu w wysokości 0,6% rocznych środków planowanych na wypłatę emerytur i rent. Fundusz jest przeznaczony na finansowanie świadczeń socjalnych. Środki funduszu niewykorzystane w danym roku przechodzą na rok następny. Organem właściwym w sprawach tworzenia tego funduszu jest wojskowe biuro emerytalne. Świadczenia socjalne przysługują w przypadku zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych lub w przypadku przewlekłej choroby osoby uprawnionej do świadczenia emerytalnego albo członków jej rodziny. Świadczenia socjalne przysługują osobom spełniającym określone kryteria dochodowe w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku lub w przypadku utraty dochodu z miesiąca, w którym wniosek został złożony.

W przypadku gospodarstw jednoosobowych dochód takiego wnioskodawcy nie może przekroczyć 95% kwoty stanowiącej trzykrotność najniższej emerytury, czyli kwoty ok. 3500 zł, natomiast w gospodarstwach wieloosobowych kwoty 3375 zł na jednego członka rodziny. W ramach świadczeń socjalnych mamy katalog podstawowych form. Przede wszystkim są to zapomogi pieniężne, zwrot kosztów opieki paliatywno-hospicyjnej, częściowy zwrot kosztów leczenia w sanatoriach, uzdrowiskach oraz zakładach rehabilitacyjnych oraz pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki dla dzieci. Zasada jest, że zapomoga pieniężna może być przyznawana nie częściej niż raz na kwartał, a łączna wysokość przyznawanych zapomóg pieniężnych i częściowego zwrotu kosztów leczenia w sanatoriach nie może przekroczyć kwoty stanowiącej dziesięciokrotność najniższej emerytury, czyli kwoty 12 500 zł.

W tym kontekście czynnikiem, który determinuje wysokość świadczeń planowanych przez ministerstwo, jest liczba żołnierzy zawodowych zwalnianych w danym roku. Z analizy procesu zwolnień z lat 2018–2020 wynika, że ze służby wojskowej w tym okresie zwolniono 13 514 żołnierzy, w tym 2996 oficerów, 5496 podoficerów oraz 5025 szeregowych. Z tej grupy bez uprawnień do świadczeń emerytalnych było 4578 żołnierzy, tj. 33,9% ogółu wszystkich zwolnionych. Najliczniejszą grupą wśród zwolnionych bez uprawnień do emerytury lub renty stanowili szeregowi zawodowi. Była to grupa 4254 żołnierzy, co stanowi 52,9% ogółu zwolnionych bez uprawnień emerytalnych. Tutaj zaprezentowana została liczba świadczeniobiorców w latach 2018–2020. W 2020 r. liczba ta wynosiła ogółem 157 447 osób uprawnionych, w tym emerytury pobierało 107 056 emerytów, renty inwalidzkie 15 352 osoby, a renty rodzinne 39 039 osób. Tutaj została zaprezentowana dynamika zmian. Z danych wynika, że utrzymuje się ona co roku na podobnym poziomie.

Jeżeli chodzi o nakłady finansowe na świadczenia emerytalno-rentowe, zostały zaprezentowane dane w miliardach złotych. W 2020 r. było to 7,3 mld zł. Ogółem na emerytury było to blisko 5,3 mld zł, na renty inwalidzkie 490 mln zł, a na renty rodzinne 153 mln zł. Przeciętna wysokość świadczeń emerytalnych jest pokazana w złotych. Przeciętna wysokość świadczenia, to 3749 zł. Przeciętna emerytura, to 3996 zł, renta inwalidzka 3428 zł, a renta rodzinna 3168 zł. Oczywiście, są to kwoty, które co roku są waloryzowane. To byłoby wszystko z danych statystycznych. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Czekamy na pytania.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o pytania.

To może ja zacznę. Panie dyrektorze, na ostatnim slajdzie, który był pokazano, że w 2020 r. emerytura była w wysokości 3724 zł. Czy ona obejmuje wszystkie szarże, czyli oficerów i podoficerów? Czy to jest średnia emerytura wojskowa?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Tak. To jest średnia emerytura w wojsku i to jest kwota 3996 zł. Jest to wyliczone proporcjonalnie z kwoty środków finansowych i liczby osób, które są uprawnione do pobierania tego świadczenia. Oczywiście, są różnice i to spore różnice, jeżeli chodzi o wypłacane świadczenia. Zupełnie inna jest emerytura generała czterogwiazdkowego, a zwłaszcza np. pilota, który odchodzi na emeryturę, a zupełnie inna jest emerytura np. starszego szeregowego czy podoficera młodszego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Czyli z tego wynika, że emerytury szeregowych i starszych szeregowych są stosunkowo niewysokie.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

To znaczy, panie przewodniczący, szanowni państwo, jak powiedziano, to jest 75% ostatniego uposażenia. Mówiąc o emeryturach używamy szerokiego sformułowania o starym portfelu. Przyjmując, że w dniu dzisiejszym uposażenie starszego szeregowego jest na poziomie ok. 4900 zł. Tak jest dzisiaj. Prawda. Emerytura stanowiłaby 75%. Mamy świadomość, że jeżeli chodzi np. o 1998 r. czy 1999 r., emerytury podlegały waloryzacji. Oczywiście, to są o wiele niższe kwoty.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Kto następny? Pan przewodniczący Paweł Szramka.

Poseł Paweł Szramka (PS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, dziękuję za tę prezentację, która zobrazowała nam strukturę emerytur w wojsku. Panie przewodniczący, jeśli można, chciałbym przekazać głos panu Leszkowi Szymańskiemu, wiceprezesowi stowarzyszenia zajmującego się żołnierzami na emeryturach i rentach oraz rodzinami tych żołnierzy, który jest z nami na sali. Sprawa dotyczy kwestii, którą kilka razy poruszałem w interpelacjach. Pan poseł Rozenek również angażował się w tę sprawę. Natomiast odpowiedzi, które otrzymujemy, delikatnie mówiąc nie są satysfakcjonujące. Myślę, że przy okazji dzisiejszej dyskusji jest dobra okazja, żeby poruszyć ten temat. Bardzo prosiłbym o przekazanie głosu panu Leszkowi Szymańskiemu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Panie prezesie, bardzo prosimy.

Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Żołnierzy Zawodowych w Stanie Spoczynku i Rezerwy oraz Ich Rodzin Leszek Szymański:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, panie ministrze, reprezentuję Stowarzyszenie Żołnierzy Zawodowych w Stanie Spoczynku i Rezerwy oraz Ich Rodzin, które powstało z powodu tego, że stała się krzywda żołnierzom zawodowym, którzy uzyskali prawo do świadczeń emerytalno-rentowych przed 1 stycznia 1999 r. W sposób bezprawny zmieniono im sposób waloryzacji, z tzw. stanowiskowej na cenową. Pozwólę sobie na rys historyczny, ponieważ muszę to zrobić, żeby to zrozumieć. Zacznę od tego, że degradacja emerytur wojskowych rozpoczęła się zaraz po transformacji ustrojowej. W 1993 r. uchwalono ustawę, w której zmniejszono prawa już nabyte żołnierzy zawodowych. Ustawa z 1972 r. przewidywała podstawę emerytury w wysokości 85%, z możliwością zwiększenia do 100% w związku ze służbą w różnych formacjach, takich jak nurkowie, podwodnicy, piloci itd. Tę podstawę zmniejszono w 1993 r. do nieprzekra-

czalnej wysokości 75%. Tak samo uczyniono ze wskaźnikiem za rok służby, który z 3% zmniejszono na 2,6%.

Jednakże wobec protestów wojskowych, jak również doceniając trud służby wojskowej w ustawie umieszczono art. 6 z przepisem o gwarancji stanowiskowej waloryzacji emerytur. Te zapisy były już nawet wcześniej ujęte w decyzjach o ustaleniu prawa do emerytury. Jestem tego przykładem, bo taki punkt mam w swojej decyzji o ustaleniu prawa do renty w 1991 r. W decyzjach przed 1 stycznia 1999 r. żołnierze mieli ten zapis. Decyzja o ustaleniu prawa do emerytury była finalizacją umowy między żołnierzem, a państwem. Żołnierz wykonał swoje obowiązki, a państwo zrekompensowało mu jego trud i zaangażowanie w służbę przez 7 dni, 24 godziny na dobę. Zaznaczam, że to jest rekompensata, a nie przywilej, jak mówi się obiegowo. Nie. To jest rekompensata za trud służby, a nie za pracę.

Natomiast rząd Jerzego Buzka w 1997 r. dokonał zamachu na te prawa nabyte. Sejm uchwalił ustawę odbierającą tę możliwość, uchylając art. 6 ustawy wojskowej, jak również policyjnej, ale będę mówił o wojskowej. Ta ustawa nie weszła w życie, ponieważ została zawetowana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. W 1998 r. zaczęto przygotowywać reformę emerytalną, która weszła w życie 1 stycznia 1999 r. Weszła ona poprzez dwie ustawy – ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych, jak i ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nauczeni doświadczeniem prezydenckiego weta rządzący zawarli w tych ustawach przepisy świadczące o tym, że prawa nabyte będą szanowane.

Te ustawy podzieliły żołnierzy zawodowych na trzy podstawowe grupy. Pierwsza, to ci, którzy już byli na emeryturach i rentach przed wejściem w życie reformy emerytalnej, czyli przed 1 stycznia 1999 r. Druga, to ci, którzy byli w służbie 1 stycznia 1999 r. i dalej służyli. Trzecia, to ci, którzy wstąpili do służby – żeby być precyzyjnym – po 31 grudnia 1998 r. Jak zaznaczyłem, ta reforma dotyczyła tylko trzeciej grupy. Art. 6 ust. 3 ustawy systemowej, jak również art. 1 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych świadczyły o tym, że to, że to, co mówię, jest prawdą. Oczywiście, w wersjach pierwotnych. Trzy miesiące później, 29 marca 1999 r. urzędnik Ministerstwa Obrony Narodowej, dyrektor Departamentu Ekonomicznego, a dzisiaj dyrektor Departamentu Spraw Socjalnych Ministerstwa Obrony Narodowej, wydał rozkaz przesłany faksem do wojskowych biur emerytalnych, że wszyscy mają być waloryzowani metodą cenową, niezależnie od tego, kiedy przeszli na emeryturę. Innymi słowy tym rozkazem wszystkich tych, którzy byli wyłączeni z reformy emerytalnej, włączył do tej reformy.

Nastąpił akt bezprawia, ponieważ – jak mówiłem – art. 6 ust. 3 oraz art. 1 ust. 2 ustaw, o których mówiłem, wyłączały tych żołnierzy. Wbrew ustawie urzędnik państwowy arbitralną decyzją wprowadził bezprawie. Co nastąpiło potem? Potem nastąpiło to, że cały aparat państwowy został zaangażowany w to, żeby usankcjonować to bezprawie. Pierwszy był Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy w niecały miesiąc po tym rozkazie, bo 21 kwietnia 1999 r. wydał uchwałę III ZP 6/99 – typowo nepotyczną uchwałę, bo dotyczyła ona sędziów. Przepraszam, dodam jeszcze, że w rozkazie wyłączeni zostali sędziowie i prokuratorzy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Przepraszam, panie prezesie, tylko króciutko. W Sejmie mamy taką zasadę i chciałbym, żeby również tutaj tak było. Chciałbym, żeby pan zmieścił się w 15 minutach. Tak, jak ministrowie. To jest prośba.

Wiceprezes zarządu SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

A ile już minęło?

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Siedem. Jeszcze osiem.

Wiceprezes zarządu SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Jeszcze osiem. Dobrze. Zdążę. Sąd Najwyższy w uchwale III ZP 6/99 z 21 kwietnia 1999 r. zawarł niekorzystny dla wojska, dla żołnierzy zawodowych zapis potwierdzający

to, co znalazło się w rozkazie pana Chyrzyńskiego, w tym fakcie. Stowarzyszenie dwukrotnie pytało Sąd Najwyższy w ramach dostępu do informacji publicznej o podstawę prawną tego zapisu. Podobnie zrobiła pani poseł Kornelia Wróblewska w poprzedniej kadencji Sejmu. Podobnie zrobił obecny tutaj pan poseł Paweł Szramka. Wszyscy otrzymali w odpowiedzi – przepraszam za wyrażenie – tzw. bełkot prawniczy, który uniemożliwia Sądowi Najwyższemu udzielenie tej informacji, a państwo posłowie zostali pouczeni, że ingerują w sprawy wewnętrzne sektora sądowego.

Potem były następne zdarzenia. Został wydany wyrok K 4/99 z 20 grudnia 1999 r. przez Trybunał Konstytucyjny. Jeszcze 20 grudnia 1999 r. był on pod rygorem obowiązywania tych przepisów, które wymieniałem, a więc dotyczył tylko trzeciej grupy, którą wymieniałem na wstępie. Trzeciej grupy, czyli tych, którzy wstąpili do służby po 31 grudnia 1998 r. W tym czasie Sejm już pracował nad zmianą ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Dokonał tego 23 grudnia, tj. 3 dni po tym wyroku. Co tu dużo mówić? Sądy nie brały tego pod uwagę. Traktowały wyrok K 4/99 jako podstawę do odrzucania wniosków żołnierzy zawodowych o sprawiedliwość. Przy czym rozkaz pułkownika Chyrzyńskiego został... Zainteresowani nie byli zorientowani w tym, co się stało. Dopiero w późniejszym czasie zorientowali się, że podwyżki na opuszczonych przez nich stanowiskach nie są odzwierciedlane w emeryturach.

Mało tego. Żołnierze, którzy później odchodzili z tych samych stanowisk, mieli dużo wyższe uposażenia. W związku z powyższym już nieżyjący poseł Janusz Dziecioł wystąpił w 2008 r. z interpelacją do pani Jolanty Fedak, ówczesnej minister pracy i polityki społecznej. Wtedy wszyscy formalnie dowiedzieli się, że są dwa systemy emerytalne – ten sprzed reformy emerytalnej i ten po reformie. Czyli okazało się, że państwo okrada emerytów wojskowych. Niestety, to jest prawda. Zaczęły się wnioski do wojskowych biur emerytalnych o nowe przeliczenia – oczywiście – negatywnie załatwiane. Potem były wyroki sądowe, również negatywne, ponieważ sędzia Sądu Najwyższego Jerzy Kuźniar, uczestnik uchwały III ZP 6/99, przeszkolił w 2009 r. sądy pracy i ubezpieczeń społecznych, jak mają wyrokować. Dlaczego tak twierdzę? Dlatego, że potem w całej Polsce ruszyły jednolite wyroki o takim samym uzasadnieniu, takim jak w wyroku K 4/99, który ich nie dotyczył.

Jest wiele wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Pozwolę sobie przytoczyć... Czy jeszcze mam dużo czasu?

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Cztery minuty.

Wiceprezes zarządu SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Dobrze. Powinienem zdążyć. SK 27/02 z 27 stycznia 2003 r. Cytuję: „Do 1 stycznia 1999 r. funkcjonariusze Służby Więziennej oraz innych służb mundurowych” – czyli także wojska – „podlegali odrębnej ustawie regulującej kwestie emerytalno-rentowe. Była to, a w stosunku do niektórych funkcjonariuszy jest to nadal zmieniająca swoją nazwę ze względu na reorganizację służb mundurowych, np. Urzędu Ochrony Państwa, ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy” i tutaj są wymienione służby. „Zgodnie z art. 1 ust. 2 tej ustawy warunki nabywania prawa do emerytur i rent oraz innych świadczeń przysługujących z tytułu pobierania emerytury lub renty, a także zasady ustalania wysokości tych świadczeń m.in. dla osób zatrudnionych w Służbie Więziennej, które w dniu wejścia w życie ustawy, a więc 1 stycznia 1999 r. pozostawały w służbie, określają przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym tych osób. Aktualnie więc kwestie emerytalno-rentowe służb mundurowych regulowane są przez dwa odrębne akty prawne, w zależności od tego, czy służba była pełniona przed 1 stycznia 1999 r. czy też po tej dacie. Funkcjonariusze służb mundurowych, którzy pozostawali w służbie przed 1 stycznia 1999 r., podlegali i nadal podlegają przepisom ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, czyli pozostają na tych prawach, które mieli nabyte wcześniej”.

Ze względu na brak czasu przejdę już do ostatniej decyzji waloryzacyjnej, która ma wiele wad i – nie wiem, dlaczego – jest akceptowana przez wszystkie sądy. Najwyraźniej Sąd Najwyższy wytyczył kierunek orzecznictwa. Jeśli chodzi o niezawisłość sędziów-

ską, to w naszych sprawach, w sprawach żołnierzy zawodowych, ona nie istnieje. Mogę to udowodnić, gdyż mam materiały zbierane w stowarzyszeniu już przez 11 lat. Decyzja o waloryzacji, o ustaleniu wojskowej renty inwalidzkiej. To jest ciekawy zapis, jeżeli chodzi o waloryzację, bo art. 6 wojskowej ustawy emerytalnej nie przewiduje ustalenia wojskowej renty inwalidzkiej, tylko mówi o waloryzowaniu świadczenia. Podstawą tej decyzji jest art. 31 wojskowej ustawy emerytalnej. Przepraszam, ale to jest kpina z praworządności. Art. 31 znajduje się w dziale 4 wojskowej ustawy emerytalnej, pod tytułem „Ustalenie prawa zaopatrzenia emerytalnego”.

Ustalenie prawa nie ma nic wspólnego z waloryzacją, ale jest to wybieg pozwalający na umieszczenie jako decydenta dyrektora wojskowego biura emerytalnego, który – jak wynika ze statutu – nie ma nic wspólnego z waloryzacją, bo w zadaniach nie ma o tym ani słowa. Waloryzacja jest na szczeblu dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych Ministerstwa Obrony Narodowej, co wynika z regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej. Druga rzecz, która tutaj występuje. W pouczeniu jest odwołanie... Ale jeszcze do art. 31. Na podstawie art. 31 działanie organu emerytalnego może nastąpić na wniosek zainteresowanego, co wynika z ust. 3. On nie jest wyrzucony gdzieś na bok tego przepisu. Art. 31, to jest ustalenie prawa do emerytury. Krótko mówiąc, nieuprawniony dyrektor wojskowego biura emerytalnego co roku przydziela mi nową emeryturę czy rentę na podstawie mojego nieistniejącego wniosku i odsyła mnie do sądu na podstawie ust. 4 art. 31, nie mającego nic wspólnego z waloryzacją. Do sądu można skierować tylko wtedy, kiedy jest ustalenie prawa do świadczenia.

Wiem, wiem, już kończę. Mało tego. Co mam więcej powiedzieć? Jeszcze tylko wspomnę o art. 186 ust. 2 pkt 1 ustawy o świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wszystkie organy państwowe pomijają ten artykuł, a on świadczy o tym, że ustawa o świadczeniach z FUS dotyczy tylko tych wniosków, które wpłynęły po wejściu w życie ustawy. Potwierdził to jednoznacznie bez żadnych dodatków Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 18/99 z 4 stycznia 2000 r. Jest tam zapis o nakazie stosowania przepisów ustawy do wniosków, które wpłynęły po wejściu w życie ustawy. W związku z powyższym żołnierzy, którzy – tak, jak ja – złożyli wnioski przed 1 stycznia 1999 r., przed wejściem w życie ustawy, nie dotyczy ustawa o świadczeniach z FUS, więc art. 159 pkt 1 ustawy o świadczeniach z FUS, który zmienił treść, nie może zmienić art. 6 wojskowej ustawy emerytalnej.

Niezrozumiałe jest, dlaczego w jednolitym tekście ustawy emerytalnej nie dokonano rozgraniczenia na tych, którzy byli emerytami przed 1 stycznia 1999 r. i obowiązuje ich treść art. 6 z 1993 r. i na tych, którzy wstąpili do służby po wejściu w życie ustawy. Na tym już mogę skończyć.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Ale przepraszam, jeszcze jedno zdanie. Z moich szacunków dotyczących straty, która wystąpiła po stronie żołnierzy, to afra Amber Gold to 582 mln zł, a Get Back, to kwota 2,6 mld zł. Tutaj mówimy co najmniej o 40 mld zł zaboru środków emerytów wojskowych. Taki jest mój szacunek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu przewodniczącemu Michałowi Jachowi, jeszcze zadam pytanie. Jaki czas obejmuje kwota – według pana szacunków – 40 mld zł?

Wiceprezes zarządu SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

To jest 21 lat od 1999 r., kiedy zmieniono sposób waloryzacji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem tylko zweryfikować pewną informację, którą na początku podał mój przedmówca, pan prezes, mówiąc o tym, jaka to była

wspinała ustawa emerytalna przed 1989 r., a właściwie przed 1993 r. w siłach zbrojnych. Ja to jeszcze pamiętam. Ta ustawa była rzeczywiście napisana w taki sposób, jak to było za władzy ludowej. Wpisane było, że przechodząc na emeryturę można było uzyskać 115% swojego wynagrodzenia na danym stanowisku. Tylko był jeden problem. Nie było nic na temat waloryzacji. Ta emerytura była na stałe. Pamiętam – jeszcze dokładnie pamiętam – takie przypadki, kiedy np. pułkownik odchodził na emeryturę. W czasach bardzo galopujących cen pod koniec lat 80. i na początku lat 90., kiedy inflacja jeszcze bardziej przyspieszyła, pan pułkownik po 2 czy 3 latach, żeby utrzymać rodzinę często musiał iść do pracy w ochronie. Pamiętam niejedną taką przypadłość.

Ustawa z 1993 r., która została przyjęta, była bardzo dobrą ustawą, panie prezesie. Bardzo dobrą. Jak pan wspomina, sam pan odszedł pod jej rządami. Rzeczywiście wiedziałem, że jeśli odszedłem ze stanowiska sierżanta, to za 20 lat będę zarabiał tyle samo, jak gdybym odszedł z tego stanowiska tydzień temu. Jeżeli odszedłem z etatu majora jako major, to mogłem być pewny... Później rzeczywiście tę ustawę zmieniano. Natomiast wiem, że była ona nawet kiedyś badana przez Trybunał Konstytucyjny. Zwracano się do Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Najwyższy, o czym pan prezes mówił, jako organ niezależny stwierdził, że ta nowelizacja, niestety, jest ważna. Nie wiem, czy rozpatrywał ją Trybunał Konstytucyjny, czy jej nie rozpatrywał. Na pewno był złożony wniosek o rozpatrzenie zgodności tej ustawy z konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny, czyli ustawy o zmianie. I tego nie zakwestionowano.

Natomiast moje wystąpienie było o tym, że nieprawdą jest jakoby kiedyś, za czasów władzy ludowej ustawa emerytalna czy przepisy regulujące emerytury wojskowe były takie wspinałe. To też jeszcze pamiętam.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Rozenek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Rozenek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, mam pytanie do naszego gościa, do pana prezesa, bo chyba nie wybrzmiało to do końca. Ile dokładnie jest osób, które zostały w ten sposób pokrzywdzone, które powinny otrzymywać większą emeryturę? Ile z nich żyje? Ile już – niestety – odeszło? Czy mamy takie statystyki? To jest pytanie do naszego gościa. Natomiast mam też pytanie do pana ministra. Wydaje mi się, że to, o czym tu rozmawiamy, to bardzo poważna sprawa dotycząca stabilności systemu emerytalnego, przewidywalności systemu emerytalnego i jego wiarygodności. Jeżeli jest rzeczywiście tak, jak mówi pan Leszek Szymański, że spora część żołnierzy została pokrzywdzona na skutek odebrania czy nieuwzględnienia ich praw nabytych, to mamy do czynienia z bardzo poważnym naruszeniem stabilności i wiarygodności wojskowego systemu emerytalnego.

Chciałem pana ministra zapytać, czy w związku z tym nie należałoby się jednak nad tą sprawą pochylić w sposób bardzo poważny i rozstrzygnąć wreszcie jednoznacznie te zastrzeżenia, o których mówił pan Leszek Szymański. Rzeczywiście odpowiedzi, które dostajemy z panem posłem Szramką są dalekie od tego, o co pytamy. Bardzo uprzejmie proszę, panie ministrze, żeby poważnie potraktować tę sprawę, bo ona dotyczy żołnierzy emerytów. Dotyczy też systemu emerytalnego, a chcielibyśmy, żeby ten system był dla wszystkich żołnierzy bardzo wiarygodny, żeby nikt się nie zastanawiał, czy w przyszłości dostawnie swoją emeryturę i czy dostanie ją w takim kształcie, w jakim powinien ją otrzymać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję. Pan minister Wojciech Skurkiewicz. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Szanowni państwo, kilka spraw czy wyjaśnień. Proszę pamiętać, że system emerytalny, to obszar szczególnie wrażliwy, szczególnie ważny i szczególnie wrażliwy. To, po pierwsze. Ministerstwo Obrony Narodowej, departament odpowiedzialny za ten obszar, a także wojskowe biura emerytalne w całym kraju muszą respektować przepisy prawa. Mamy rozstrzygnięcia – wprost rozstrzygnięcia, bo sprawa była analizowana przez Try-

bunał Konstytucyjny. Sprawa dotycząca art. 159 była skierowana do Trybunału Konstytucyjnego. Wyrokiem z dnia 20 grudnia 1999 r. trybunał uznał przepis za zgodny z art. 2 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawa waloryzacji również była analizowana przez Sąd Najwyższy. Wyrok z dnia 1 września 2010 r. sygn. akt II UK 97/10 jednoznacznie wskazuje w tym zakresie, jak również wyrok z dnia 28 października 2010 r. sygn. akt II UK 109/10. Jest również wyrok z 15 listopada 2013 r. sygn. akt II UK 165/12. Wyroki są jednoznaczne w tym zakresie.

Szanowni państwo, w każdej sytuacji emerytalno-rentowej, jeżeli osoba, która uważa, że jej świadczenie powinno być wyższe, zawsze ma możliwość skierowania sprawy w trybie administracyjnym do sądu. W tym przypadku mamy związane ręce. Są określone przepisy, na podstawie których realizujemy nasz obowiązek. Sądy są od tego, żeby pewne rzeczy, które zdaniem pokrzywdzonych powinny być inaczej rozwiązane, rozsądzić. Nie przypominam sobie sprawy sądowej, w której sąd nakazałby przyjąć rozwiązania proponowane przez osoby, które uważają się w tym przypadku za pokrzywdzone. Naprawdę, proszę nas zrozumieć, bo funkcjonujemy na podstawie przepisów prawa i w granicach prawa.

Jest wiele obszarów, w których ministerstwo, departament czy minister obrony narodowej w ogóle nie występują, bo jak pan prezes przywołał, w momencie wydania decyzji przez dyrektora wojskowego biura emerytalnego, jeżeli ktoś nie zgadza się z tą decyzją, kolejnym etapem odwoławczym jest sąd administracyjny, a nie minister obrony narodowej i nie dyrektor Departamentu Spraw Społecznych. Szanowni państwo, nas obowiązuje tylko i wyłącznie prawo, które w tym przypadku stosujemy tak, jak w każdym innym.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Właściwie celowo wcześniej zapytałem, jakiego okresu dotyczy ewentualnie kwota 40 mld zł, którą państwo szacują. Pan minister powiedział o wyrokach trybunału z 1999 r. i Sądu Najwyższego z 2010 r. i 2013 r. Mam do pana pytanie. Tak, tak. Będę miał do pana pytanie. Tylko też bym prosił... Przy całym szacunku do pana, że pan jest naszym gościem, nie przerywałem panu przed 15 minutami. Prawda? Nie będę mówił, ile było, bo już nie o to chodzi. Mam do pana pytanie. Czy w kontekście wypowiedzi pana ministra ma pan wiedzę – oczywiście, może pan nie wiedzieć i to jest normalne – ile osób, które czują się pokrzywdzone, wystąpiło do sądu na drodze powództwa cywilnego czy administracyjnego nie zgadzając się z decyzjami, mówiąc w skrócie, Ministerstwa Obrony Narodowej? Czy były przypadki, że sądy przyznawały takiemu emerytowi rację?

Wiceprezes zarządu SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Mogę. Po pierwsze, wyroki sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie są źródłami prawa w rozumieniu art. 87 konstytucji. Natomiast wyroki Trybunału Konstytucyjnego są umieszczone, usankcjonowane w konstytucji w art. 190. To jedno. Jeśli pan minister przytoczył wyrok Sądu Najwyższego, który w sentencji rzeczywiście zawarł stwierdzenie, że wszyscy żołnierze niezależnie od tego, kiedy przeszli na emeryturę, podlegają pod nowy art. 6 zmieniony przez 159 ustawy o świadczeniach z FUS, to również są pytania o podstawę prawną. Stowarzyszenie występowało o to, jak również pani posłanka Kornelia Wróblewska w poprzedniej kadencji i pan poseł Szramka, w tych samych interwencjach i to samo uzyskali. Nie uzyskali odpowiedzi, ponieważ tej podstawy prawnej nie ma. To są zapisy na zapotrzebowanie polityczne i nic więcej.

Natomiast, jeśli chodzi o liczbę spraw, po odpowiedzi pani Jolanty Fedak w 2008 r. na interpelację posła Janusza Dzieciola możemy przyjąć, że tych spraw – oczywiście, szacunkowo – było 70 tys. Wszystkie były negatywne. Ale to Departament Prawny, zgodnie z regulaminem organizacyjnym, powinien mieć zestawienie, bo ma w obowiązkach prowadzenie rejestru wszystkich spraw sądowych przeciwko Ministerstwu Obrony Narodowej i jego organom. Niestety, pomimo interpelacji poselskich w tej sprawie – i Kornelii Wróblewskiej, i pana posła Szramki i chyba też pana posła Rozenka – nie było odpowiedzi na zadane pytanie, ile tych spraw jest, bo ten rejestr po prostu nie jest prowadzony. Takie jest moje przypuszczenie.

Jeszcze, jeśli chodzi o szacunkową liczbę poszkodowanych. W zeszłym roku pan minister Skurkiewicz podał, że jest 161 tys. emerytów. Przyjąłem szacunkowo, bo znowu nie ma takich danych, że poszkodowanych, łącznie z rodzinami po zmarłych żołnierzach, jest blisko 100 tys. Takie dane przyjąłem. Ale mówię, że to jest szacunek. Ministerstwo powinno odpowiedzieć, ile rzeczywiście takich osób jest i ile spraw było na przestrzeni 21 lat. Ja występowałem chyba czterokrotnie i – oczywiście – zostałem z przegraną sprawą, bo sądy powoływały się na judykaturę i doktrynę, a doktryna została wypracowana w wyroku III ZP 6/99 przez Sąd Najwyższy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister ma coś do uzupełnienia? Dziękuję.

Wie pan, słuchając pana, słuchając wyjaśnień pana przewodniczącego Michała Jacha i pana ministra, jest to sytuacja, która... Specjalnie chciałem zwrócić uwagę, żeby – broń Boże – nie próbować wprowadzać tutaj żadnego motywu politycznego. Proszę mnie o to nie posądzać. Tylko dlatego zadałem panu pytanie, przez jaki okres to się działo. Według pana jest tak od 1999 r. do 2020 r. To jest okres 21 lat. Państwo wiedzą, co miałem na myśli. Przepraszam. Nie, nie będę jednak, bo nie chciałbym zaostrzać dzisiejszej dyskusji. Powiedział pan, że wyroki były polityczne. Nie wiem, z której strony, z czyjej strony były to wyroki polityczne. Nie przypuszczam, żeby przez te 21 lat sądy przez cały czas wydawały wyroki polityczne, jak pan mówi. Ja się z tym nie zgadzam. Oczywiście, może pan mieć takie zdanie. Ja je szanuję. Natomiast mam inne zdanie, przepraszam.

Nie wiem, co powiedzieć, bo przez te wszystkie lata poczynając od 2008 r., kiedy na interpelację odpowiedziała pani Fedak, potem – po interpelacji pana posła Janusza Dzieciola – nie było w ogóle interpelacji. Dopiero potem składał ją pan poseł Szramka. Być może tak było. Prawda? Cały czas w tym wszystkim – nie wiem, jakiego słowa tu użyć, żeby państwa nie obrazić. W tym całym problemie cały czas coś się działo. Według tego, co pan mówi, problem ciągnie się od 21 lat. Nie wiem, czy ktoś... Inaczej. Nie jestem prawnikiem. Wyroki trybunału i wyroki Sądu Najwyższego są dla mnie wyrokami, które są prawomocne. Państwo się z tym nie zgadzają. Tak z tego wynika. To co dalej? Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Pan minister powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego K 4/99. Zgadza się. Jest tam zawarte stanowisko prokuratora generalnego, które jasno określa podmiotowość ustawy o świadczeniach z FUS. Tej opinii trybunał nie podważył. Mało tego. Już powiedziałem, że wyrok trybunału K 4/99 był pod rygorem przepisów w pierwotnej wersji, wyłączających tych, którzy byli na emeryturach i tych, którzy byli w służbie 1 stycznia, a więc dotyczył tylko i wyłącznie tych podmiotów, których dotyczyła i dotyczy ustawa o świadczeniach z FUS, czyli tych, którzy wstąpili do służby po 31 grudnia 1998 r.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę. Pan przewodniczący Paweł Szramka.

Poseł Paweł Szramka (PS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam do pana pytanie. Czy może byłaby szansa, żeby oddelegować jakiegoś pracownika Ministerstwa Obrony Narodowej do wyjaśnienia tej sprawy, który mógłby się spotkać z panem Leszkiem Szymańskim? Myślę, że wszyscy chcielibyśmy, żeby każdy wyszedł z tego posiedzenia podkomisji w jakimś stopniu usatysfakcjonowany. Oczywiście, myślę, że to nie są zarzuty do obecnego Ministerstwa Obrony Narodowej. Jak słyszeliśmy, jest to sprawa sprzed wielu lat. Natomiast cały czas są osoby, które czują się zaistniałą sytuacją poszkodowane. Myślę, że warto byłoby wypracować takie stanowisko, które w końcu jasno postawiłoby sprawę, żeby już w kolejnych kadencjach kolejni posłowie nie składali takich samych interpelacji, jak my. Żeby było już jasne stanowisko. Czy jest w ogóle jakakolwiek szansa na rozwiązanie tej sprawy, czy jednak już nie? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, powtórzę, że działamy w granicach prawa i na podstawie przepisów prawa. Mamy naprawdę dość pokaźną teczkę dotyczącą całej tej sprawy. Prze-

pisy są tutaj jednoznaczne. Jeżeli pan poseł widzi potrzebę, proszę podjąć inicjatywę legislacyjną. Może to będzie jakieś rozwiązanie. W chwili obecnej działamy w ramach przepisów prawa, które nas obowiązują – wyroków Sądu Najwyższego i rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego. Naprawdę nikt z urzędników – a przypomnę, że urzędnicy są pracownikami, którzy mają stosować prawo wprost – nie wyjdzie poza te ramy, które zostały przyjęte przez ustawodawcę i zawarte w rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego i trybunału.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję. To ostatni raz. Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Ministerstwo Obrony Narodowej posługuje się art. 6, zmienionym przez art. 159 nie dotyczącym żołnierzy, którzy już byli na emeryturach. Proszę mi pokazać w art. 195 ustawy o świadczeniach z FUS, czyli w tzw. artykule uchylającym, że art. 6 został uchylony. Nie ma takiego zapisu. Podobnie, jak w sprawach sędziowskich, art. 78¹ ustawy o ustroju sądów powszechnych też nie istnieje i sędziowie mają waloryzację stanowiskową, więc proszę nie mówić, że zgodnie z prawem i na podstawie prawa, bo niezgodnie z prawem i nie na podstawie prawa.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Ale, panie prezesie, możemy się tak przerzucać w jedną i w drugą stronę. Państwo, jako stowarzyszenie skupiające pewnie wiele osób, być może poszkodowanych, mogą złożyć pozew zbiorowy przeciwko ministrowi obrony narodowej, przeciwko rządowi itd. Naprawdę proszę zrozumieć, że nikt z urzędników nie wyjdzie poza ramy przepisów prawa. Proszę to zrozumieć. Naprawdę, proszę złożyć pozew zbiorowy. Są określone rozstrzygnięcia, wyroki Sądu Najwyższego. Ja rozumiem, czysto po ludzku rozumiem. Ale, co? Wydam przepis czy podejmę decyzję, która jest sprzeczna z przepisami prawa?

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dobrze. Pan przewodniczący Michał Jach i będziemy kończyli ten temat.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan prezes upiera się, żeby decyzją urzędniczą odzyskać coś, co kwestionują Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny. Panie prezesie, mówię to jako... Panie prezesie, ja panu nie przerywałem. Mówię to jako emerytowany żołnierz, który w 1994 r. odszedł na emeryturę na podstawie doskonałej ustawy. Powtarzam – doskonałej – która gwarantowała mi, bo tak było zapisane – oczywiście, miałem wtedy trochę inną świadomość prawną niż w tej chwili – że za 20 lat też będę otrzymywał emeryturę wprost proporcjonalną do takiego stanowiska, z jakiego odszedłem. W tej chwili – to znaczy, przez te lata – przeszedłem o cały korpus w dół. Sam też chciałbym zarabiać tyle samo, co moi młodszy koledzy, emeryci wojskowi, którzy z takiego stanowiska odchodzą na emerytury. Nie chciałbym? Chyba pan nie wątpi, że chciałbym, bo moja emerytura maleje relatywnie w stosunku do emerytur odchodzących obecnie oficerów.

Ale przepisy są – niestety – takie, jakie są. Dyskusja o tym, że jakiś rozkaz dyrektora departamentu czy kogoś reguluje rozwiązania sądowe... No, panie prezesie, nie jest tak. Pan minister odpowiada tak, jak my – a przynajmniej legislatorzy – to rozumiemy i jak mówi również teoria tworzenia systemu prawnego. Są odpowiednie organy. Jedne do stanowienia prawa, a inne do interpretacji prawa. Organami interpretacji są sądy, poczynając od sądu rejonowego, poprzez Sąd Najwyższy aż do Trybunału Konstytucyjnego, który ma szczególne uprawnienia sądowe. W związku z tym trzeba tak zrobić. To jest temat walczony. Co parę lat on narasta. Trzymam kciuki, żeby jakiś sąd to wzruszył, np. Trybunał Konstytucyjny, który ma moc sprawczą. Ale okazuje się, że władze polityczne się zmieniają, sędziowie się zmieniają, zmienia się Trybunał Konstytucyjny, a stan prawny nie ma żadnych dodatków. Co jakiś czas środowisko emerytów wojskowych – bo przecież jestem w tym środowisku – zostaje pobudzone do aktywności, że władza was oszukuje. Mówię to bez żadnego odcienia ocennego. Nie, panie prezesie. Nie mówię, że stało się dobrze.

Odchodziłem pełen ufności, że tak będzie do końca, że dopóki będę żył, będę otrzymywał taką emeryturę i nie dostałem. Ale to nie jest wina rządu, panie prezesie. To nie jest wina rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, na tym zakończylibyśmy ten punkt.

Mam jeszcze jedną prośbę. Panie ministrze, jeszcze tylko 2 minutki. Miałbym prośbę do moich koleżanek i kolegów, bo występowaliśmy do państwa z prośbą o zgłaszanie propozycji tematów do planu pracy na drugie półrocze. Nie mówię tego z wyrzutem, broń Boże, ale nie otrzymaliśmy żadnej propozycji. Czy mógłbym zaproponować, że z panem Kamilem uzgodnimy kolejne spotkanie w tym roku w Centrum Weterana? To, panie Kamile, pójdziemy w tym kierunku. Najprawdopodobniej to będzie albo koniec października, albo początek listopada. Tak będziemy chcieli to zrobić.

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję paniom i panom posłom. Dziękuję panu prezesowi. Zamykam trzecie posiedzenie podkomisji.